

Poznań, 22.04.2017r.

## Czcigodny Laureacie

Wśród niezliczonych zapisanych zdań tylko nieliczne nie podlegają władzy czasu. Ich trwałość gwarantują niezliczone odpisy, a pewniej jeszcze: zapis w pamięci tysięcy ludzi. Jedno z takich zdań wyszło spod Twojego pióra w 1976 roku, powtarzano je w pamiętnym roku 1980, później w ciemnym czasie stanu wojennego, a także w kolejnych dekadach, gdy nadzieja i radość mieszały z rozczarowaniem i smutkiem. „Żeby Polska była Polską” – śpiewali z wiarą Polacy w kraju i na emigracji, „Let Poland be Poland” – wtórował prezydent Ronald Reagan i miliony ludzi na całym świecie solidaryzujących się z narodem walczącym przeciw nieludzkiemu systemowi.

Pieśń z prostym refrenem, w którym zawarty jest sens walki i pracy wielu pokoleń, wyszła z kabaretu na ulice i place miast, stała się nieformalnym hymnem Solidarności, pięknego poruszenia ludzi pragnących dwóch dla nich nierozdzielnych wartości: osobistej wolności i niepodległości ojczyzny. Dziś kolejne pokolenie dzięki tym kilku słowom pełniej potrafi wyrazić kształt marzeń i sens dążeń.

Gdybyś napisał tylko to zdanie i tę jedną pieśń, już zasłużyłbyś na trwałą wdzięczność rodaków. Otrzymaliśmy jednak od Ciebie znacznie więcej.

Twoje monologi, skecze i piosenki skłaniały do refleksji, olśniewały formą, wzruszały, a także pozwalały od innej, nieoczywistej i nieoficjalnej strony zobaczyć ważne dla Polaków sprawy. Twoja twórczość stanowi przebogate źródło wiedzy o tym, co wspólnie przeżyliśmy w ciągu ostatniego półwiecza. Przede wszystkim jednak wyzwalałeś zdrowy, oczyszczający, przywracający proporcje śmiech. A kto się śmieje, ten przestaje się bać.

Jesteśmy też wdzięczni Ci za wszystkich artystów, których talent potrafiłeś dostrzec i szlifować jak diament, tworząc w Twoim kabarecie atmosferę sprzyjającą twórczej pracy i intensywnemu, serdecznemu i wymagającemu spotkaniu twórców i publiczności.

Przyjmij jako symboliczny wyraz szacunku i wdzięczności statuetkę ze słowami Poety. Powiedział on kiedyś o Twoim kabarecie:

„Nie udało mi się dotychczas spotkać kabaretu, w którym jak tutaj stare słowa - a bez nich każda opowieść jest efemeryczna i skazana na zatracenie - stare, ponizane tyle lat słowa: ojczyzna, godność ludzka, sprawiedliwość brzmią prosto, czysto, niedwuznacznie. Mężny i wzruszający, komiczny i prawdziwy - Jan Pietrzak. Bardzo nam potrzebny”.

To ostatnie zdanie nic nie straciło ze swej aktualności i wypada nam tylko powtórzyć: Bardzo jesteście nam potrzebni.